

CZY POLACY SĄ PACYFISTAMI? POSTAWY I OPINIE POLAKÓW WZGLĘDEM WYBRANYCH KWESTII PODNIOSZONYCH PRZEZ RUCH PACYFISTYCZNY

Katarzyna DOJWA*

* Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych
e-mail: k.dojwa@wso.wroc.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 07.11.2012 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lutym 2013 r.

W Polsce wpływ pacyfizmu na społeczeństwo jest bardzo ograniczony: manifestacje antywojenne gromadzące w USA, czy w krajach Europy Zachodniej setki tysięcy osób, w Polsce miały charakter nieporównanie skromniejszy. Co ciekawe wcale nie oznacza to sytuacji, w której tezy głoszone przez pacyfistów natrafiają na próżnię, mało tego – możemy stwierdzić, że generalnie spotykają się one z dużą akceptacją społeczną. Dla przykładu – tak było w przypadku opinii Polaków względem zasadniczej służby wojskowej, było i jest odnośnie różnych konfliktów zbrojnych oraz interwencji naszych żołnierzy poza granicami kraju. Interpretacja tego dysonansu może oczywiście odnosić się do słabości samych ruchów społecznych i ich wizerunku w społeczeństwie, relatywnie dużego szacunku dla armii i żołnierzy zawodowych, niechęci angażowania się Polaków w aktywność społeczną i słabości społeczeństwa obywatelskiego oraz wielu innych wytłumaczeń.

Słowa kluczowe: ruch społeczny, pacyfizm, pacyfiści, wojna

WSTĘP

Pacyfizm może stać się istotnym zagadnieniem teoretycznym i praktycznym. Ważne wydają się zarówno jego początki, jak poszczególne działania i inicjatywy. W niniejszym tekście skoncentrowano się na ruchu pacyfistycznym działającym w Polsce: głównych podmiotach ten ruch tworzących, jego aktorach społecznych i zgłaszanych postulatów. Analizując stosunek Polaków do wybranych postulatów i kwestii artykułowanych przez pacyfistów, podjęto próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące relatywnej słabości tegoż ruchu w społeczeństwie, w którym jego poszczególne postulaty spotykają się z wysoką akceptacją społeczną.

1. RUCH PACYFISTYCZNY W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

Działalność antimilitarystyczna we wczesnych l. 90. XX wieku odbywa się w formie luźnych struktur organizacyjnych. Wśród uczestników ruchu pacyfistycznego znajdują się aktywiści WiP, Federacji Zielonych, grupa działaczy skupionych w Federa-

cji Anarchistycznej oraz Stowarzyszenie „Objector”¹. Jeśli chodzi o wrocławskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Starających się i Odbywających Służbę Zastępczą „Objector”, to zostało ono założone przez uczestników ruchu WiP. Powstało po ustawowym wprowadzeniu w Polsce cywilnej służby zastępczej – stąd też w centrum jego zainteresowań znalazły się m.in. sprawy realizacji uprawnień poborowych, porad i informacji prawnych, zmian w przepisach i praktyce służby cywilnej. Po początkowych trudnościach następuje rozwój stowarzyszenia. Pod koniec 1991 r. w jego dokumentach czytamy, że *wojna jest zbrodnią przeciwko ludzkości. Dlatego jesteśmy zdecydowani nie popierać żadnej formy wojny i starać się o usunięcie jej przyczyn*². Podobnie jak WiP organizacja prowadzi akcje informacyjne, poradnictwo i pomoc osobom pragnącym odbywać służbę zastępczą. Organizuje też manifestacje i happeningi. Przykładem jest spektakularna akcja ANTY – MON (1992) polegająca na organizowaniu w jednym dniu w 10 miastach happeningów, wystaw prac malarskich, wieców, koncertów, prelekcji o charakterze artystycznym i pokojowym³. Oczywiście „Objector” będzie jednym z podmiotów propagujących idee pacyfistyczne. Marsze, happeningi, wystawy i inne formy społecznej ekspresji będą poza uczestnikami stowarzyszenia, absorbować uwagę uczestników organizacji anarchistycznych i ekologicznych. W roku 1995 stowarzyszenie „Objector” dotknie kryzys, niemniej wkład organizacji w ruch antywojenny w Polsce będzie znaczny. Jego działalność zamyka okres narastania antymilitarystycznych postaw i antymilitarystycznej utopii w PRL. *Stowarzyszenie było próbą zachowania antymilitarystycznego i pacyfistycznego etosu, w którym podkreślano znaczenie nonkonformistycznych postaw jednostki, zagrożonych przez wzór sprawowania władzy w duchu tradycji narodowej i ideologii religijnej*⁴.

Obecny ruch anarchistyczny wyłonił się z nonkonformistycznych tendencji rodzących się wśród młodych ludzi jeszcze w połowie l. 70. XX wieku. Protest przeciwko rządzącym przybierał także formę abnegacji, czy nawet zgeneralizowanego oporu przeciw władzy państwowej. Stąd też o aktywności pacyfistycznej możemy mówić chociażby w kontekście środowisk anarchistycznych – aktywnych w Polsce od l. 80. XX w⁵. W kwestiach pacyfistycznych anarchiści byli niekiedy bardziej radykalni, gdyż ideologię ruchu kształtowała negacja państwa i jego władzy oraz gloryfikacja *quasi*-pierwotnych wspólnot opartych na zasadzie samorealizacji. Z tym wiąże się negacja armii jako instytucji i organizacji. Wprawdzie mianem pacyfizmu określa się szereg różnych doktryn filozoficznych⁶, nie mniej kontrowersyjny będzie inny aspekt – sięganie przez przedstawicieli ruchu anarchistycznego po metody i techniki niemające nic wspólnego z pacyfizmem jako takim. Stąd też wdawanie się w starcia z policją, sięganie po kamienie i butelki z benzyną, wznoszenie prowizorycznych barykad. Kwestia pacyfizmu pojawia się pośrednio, gdyż *anarchizm cechuje głębszy sprzeciw wobec panują-*

¹ W. Modzelewski, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 270-273.

² Tamże, s. 277.

³ Tamże, s. 282-283.

⁴ Tamże, s. 305.

⁵ Tamże, s. 319-320.

⁶ J. Narveson, *Pacyfizm. Analiza filozoficzna*, [w:] *Etyka wojny. Antologia tekstów*, pod red. T. Żuradzki, T. Kuniński, PWN, Warszawa 2009, s. 35.

*cej rzeczywistości politycznej niż pacyfizm – jest to sprzeciw wobec ustroju i państwa, a nie przede wszystkim wobec instytucji militarnych, jak w pacyfizmie*⁷.

W roku 2008 w związku z profesjonalizacją polskiej armii „zanika” naturalny dotąd wróg ruchu pacyfistycznego – książeczka wojskowa oraz zasadnicza służba wojskowa odchodzą w przyszłość. Wcześniejszym rozwiązaniem pośrednim jest możliwość pełnienia cywilnej służby zastępczej. Jej efektywność będzie widoczna zarówno z optyki państwa, jak i z optyki części młodych ludzi. W dobie bezrobocia i trudności na rynku pracy zasadnicza służba wojskowa mogła być w niektórych przypadkach traktowana jako coś atrakcyjnego. Niekiedy pozwalała ona „przeczekać” trudności na rynku pracy, w pewnych okresach upoważniała do uzyskania po jej zakończeniu zasiłku dla bezrobotnych, pozwalała na zdobycie pewnych atrakcyjnych z punktu widzenia cywilnego rynku pracy umiejętności i kompetencji, wreszcie – w niektórych przypadkach stanowiła możliwość zostania w armii na dłużej.

Powróćmy jednak do ruchu pacyfistycznego. Początek XXI wieku przynosi wydarzenia, które z punktu widzenia pacyfistów staną się istotnym czynnikiem ożywczym. Są to wojny w Iraku i w Afganistanie. Jak już wskazano, współcześnie w kompleksie nowych ruchów społecznych idee i dążenia pacyfistyczne występują w postaci ekologizmu, feminizmu, kontrkultury artystycznej, radykalizmu politycznego, anarchizmu, ruchu praw człowieka i praw mniejszości (w tym mniejszości seksualnych), pomocy krajom Południa⁸. Stąd też w 2003 r. w działania przeciw wojnie i naszemu zaangażowaniu w Iraku dynamizują się różne środowiska. Jednym z głównych demiurgów protektów będzie ruch alterglobalistyczny.

Trudno wskazać dokładną datę narodzin ruchu alterglobalistycznego – niekiedy to schyłek l. 80, kiedy indziej l. 90 XX wieku, a odróżniając alterglobalizm od antyglobalizmu – nawet na początku wieku XXI. Faktem pozostaje, że „od samego początku nadano ruchowi międzynarodowy charakter”⁹. Postulaty ruchu najlepiej charakteryzuje Naomi Klein¹⁰: *Musimy być zdolni do pokazania, że globalizacja – ta wersja globalizacji – została zbudowana kosztem ludzkiego bezpieczeństwa społecznego na poziomie lokalnym*¹¹. Alterglobalizm ma szereg postulatów zmierzających do likwidacji bipolarnego świata biedy i bogactwa, niwelowania ekonomicznych i społecznych podziałów¹², niemniej jednak przyjęta tu optyka każe skoncentrować się na jego postulatach i akcjach związanych bezpośrednio z pacyfizmem. Pomocne są w tym badania z udziałem osób uczestniczących w alterglobalistycznym proteście dla organizacji w Warszawie obrad Europejskiego Szczytu Gospodarczego (kwiecień 2004 r.)¹³. Badania pokazały bardzo

⁷ W. Modzelewski, tamże, s. 342.

⁸ W. Modzelewski, tamże, s. 80-81.

⁹ S. Tarrow, D. McAdam, *Protesty ponadnarodowe. Zmiana skalali*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, pod red. K. Gorlacha, P.H. Money’a, Wyd. Scholar, Warszawa 2008, s. 362.

¹⁰ N. Klein, *No Logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004.

¹¹ S. Tarrow, *Dwojaki charakter ponadnarodowych ruchów kontestacyjnych. Działanie w osamotnieniu czy zupełnie nowa rzeczywistość?*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych* pod red. K. Gorlacha, P.H. Money’a, Wyd. Scholar, Warszawa 2008, s. 415.

¹² K. Dojwa, *Świat dla ludzi*, [w:] „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny”, nr 12/ 2004, Warszawa 2004.

¹³ Por. *Wolność, równość, odmiennność. Nowe ruchy społeczne w Polsce początku XXI wieku*, pod red. I. Krzemiński, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.

duże zróżnicowanie podmiotów. Były to zarówno partie, takie jak Nowa Lewica czy Zieloni 2004, stowarzyszenie ATTAC, Federacja Młodych Unii Pracy czy Pracownicza Demokracja oraz Federacja Anarchistyczna. Wszystkie te podmioty artykułowały postulaty pacyfistyczne, posiadając jednak obok nich swoje własne cele statutowe. Koloryt ówczesnych manifestacji oddaje poniższy fragment:

Ze wstępnych obserwacji odnieśliśmy wrażenie, że największą reprezentację miała Pracownicza Demokracja. Przedstawiciele Nowej Lewicy było mniej, choć ich sztagi wyglądały bardzo profesjonalnie. Szli w zwartym szeregu, więc rzucali się w oczy. Początek demonstracji na Placu Zamkowym wykorzystywany był przez wszystkie organizacje dla swych partykularnych celów. Zieloni 2004 zbierali podpisy, aby móc zarejestrować swój komitet wyborczy (potrzebne 1000 podpisów) w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Pracownicza Demokracja rozdawała ulotki i gazetkę. Swoją deklarację wyborczą rozdawało Porozumienie Lewicy Antykapitalistycznej. Stosunkowo mało widoczni byli reprezentanci najważniejszej na Zachodzie organizacji – ATTAC-u. W demonstracji uczestniczyła także grupa starszych osób z Antyklerykalnej Partii Postępu – Racja. Anarchiści stawili się dość licznie na demonstracji. Mało widoczni byli członkowie radykalnych partii lewicowych. W demonstracji uczestniczyła także grupa Irakijczyków oraz Federacja Kobiet¹⁴.

Protesty antywojenne mające formę pikiet czy manifestacji odbywały się w różnych miastach. Ich powodem była wprawdzie nasza obecność w Iraku – potem w Afganistanie. Z czasem ich siła zaczęła słabnąć, liczba aktywistów kurczyć się, co nie oznaczało jednak zaniku grup i organizacji chętnie sięgających po postulaty pacyfistyczne. Stąd też pojawiały się one w kontekście pochodów pierwszomajowych różnych organizacji lewicowych, organizowanych przez środowiska feministyczne obchodów Święta Kobiet. Do pewnego momentu punktem odniesienia były plany budowy w Polsce Tarczy Antyrakietowej – niebawem jednak okazało się że tego typu inicjatywa nie będzie kontynuowana¹⁵. W tym zakresie hasła pacyfistyczne łączyły się z obawami znacznej części społeczeństwa przed braniem udziału w cudzych konfliktach (argumentowano, że Polska jako miejsce rozmieszczenia amerykańskich antyrakiet będzie pierwszym celem ataku ewentualnego przeciwnika USA). W dość przewrotny sposób przeciwnicy tarczy czerpali z resentymentów historycznych – w materiałach propagandowych próbowali kojarzyć budowę amerykańskich baz ze sprowadzeniem do Polski Krzyżaków w XIII wieku. Cechą charakterystyczną było natomiast pomijanie analogii z bazami sowieckimi w niedawnej PRL. Kolejnym punktem zapalnym było stacjonowanie w Polsce amerykańskich rakiet „Patriot”¹⁶, niemniej zasięg i charakter tego typu akcji był nieporównywalnie mniejszy niż tych, które miały miejsce na początku XXI wieku. Na aktywność pacyfistów (a dokładniej inicjatywy „Stop Wojnie”) natrafimy także w maju 2011 r. w trakcie wizyty w Polsce B. Obamy¹⁷. Niewielka liczba uczestników, marginalizacja w przekazach medialnych, brak włączenia do akcji szerszego spectrum podmiotów będą kolejnymi

¹⁴ *Wolność, równość...*, op. cit., s. 64.

¹⁵ Por. P. Turczyński, *Bezpieczeństwo europejskie: systemy, instytucje, funkcjonowanie*, wyd. Atla 2, Wrocław 2011, s. 217-219

¹⁶ [online]. [dostęp: 29.11.2011]. Dostępny w Internecie: <http://www.pacyfizm.pl/>.

¹⁷ „Pacyfiści będą demonstrować w czasie wizyty Obamy: „nie dla baz USA w Polsce”, Polskie Radio, 24.05.2011, [online]. [dostęp: 29.11.2011]. Dostępny w Internecie: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/373522,Pacyfisci-beda-demonstrowac-w-czasie-wizyty-Obamy-nie-dla-baz-USA-w-Polsce>.

wskaznikami kondycji ruchu pacyfistycznego w Polsce. Nie jedynymi. W 2012 roku trudno będzie wskazać na jakiegokolwiek pikietę, manifestację, przedsięwzięcia tego typu w Polsce. Jeśli już, to hasła które moglibyśmy łączyć z pacyfizmem pojawią się niejako obok innych postulatów. Duża część podmiotów tworzących ruch jeszcze kilka lat wcześniej przestanie istnieć¹⁸, inne w swojej bieżącej aktywności będą koncentrować się na problematyce socjalno-bytowej, prawach pracowników, lokatorów itp¹⁹.

2. WOJSKO I KWESTIE MILITARNE WEDLE POLAKÓW

Mówiąc o pacyfizmie Polaków, możemy uwzględnić kilka komponentów. Są wśród nich postawy Polaków względem armii i żołnierzy oraz zasadniczej służby wojskowej, wojen jako takich, bądź konkretnych interwencji militarnych.

Patrząc na armię z perspektywy współczesności, musimy zdawać sobie sprawę ze znaczenia, jakie wywarła zmiana społeczna i instytucjonalna, która zaszła w Polsce u progu lat. 90. XX wieku²⁰. Jeśli chodzi o wizerunek polskiej armii jako instytucji publicznej, a także zawodu żołnierza zawodowego, to generalnie jest on pozytywny²¹. W okresie transformacji te oceny są stabilne i pozytywne. To bardzo istotne, wszak w czasach PRL zawód oficera wojska cieszył się średnim szacunkiem społecznym²². III RP przyniesie wzrost szacunku do zawodu wojskowego. Dla przykładu: w 1999 r.²³ połowa respondentów wskazywała że darzy dużym szacunkiem żołnierzy zawodowych (w randze kapitana), dla jednej trzeciej badanych (38%) to profesja ciesząca się średnim poważaniem. Dziesięć lat później dużym szacunkiem żołnierzy zawodowych darzy 63% badanych, a średnim poważaniem 29% badanych²⁴.

Jednym z kardynalnych postulatów ruchu pacyfistycznego był od lat problem zniesienia zasadniczej służby wojskowej. W badaniu z początku 2008 r. ponad połowa respondentów (54%) twierdziła, iż w Polsce powinno obowiązywać rozwiązanie, wedle którego nasze Siły Zbrojne powinny być tworzone z armii zawodowej składającej się z żołnierzy pełniących służbę na podstawie dobrowolnego kontraktu. Jedna czwarta była zdania (26%), iż powinno się przyjąć rozwiązanie według, którego duża część naszej armii byłaby złożona właśnie z takich żołnierzy zawodowych, natomiast nadal powinno zachować się powszechny obowiązkowy pobór. Nieliczni (9%) optowali za pozostawieniem poboru oraz kreacji Sił Zbrojnych opierających się głównie na tym rozwiązaniu²⁵. Polacy akceptowali przyjęte rozwiązania prawne dotyczące zastępczej służ-

¹⁸ Znakiem czasu będzie tu storna internetowa www.pacyfizm.pl, która obecnie (14.11.2012) jest nieaktywna, bądź też portal <http://stopwojnie.webd.pl/>, na którym w aktualnościach nadal króluje informacja z września 2011 roku.

¹⁹ Szczególnym przykładem jest tu partia Nowa Lewica. Więcej: <http://nowalewica.pl/> [dostęp: 14.11.2012].

²⁰ J. Maciejewski, *Sylwetka oficera WP w dobie przemian ustrojowych* [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa narodowego*, T. Kołodziejczyk, D.S. Kozerański, J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 15 i nast.

²¹ K. Dojwa, J. Maciejewski, *Struktura zawodowa i społeczna percepcja zawodów w Polsce. Ujęcie socjologiczne*, [w:] „Wrocławski Biuletyn Gospodarczy. Ekonomia i Socjologia”, nr 41/2009, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Wrocław 2009, s. 54-72.

²² M. Pohorski, K.M. Słomczyński, W. Wesołowski, *Prestiż zawodów w Polsce 1958 – 1975*, OBOP, 27/1975.

²³ *Prestiż zawodów*, CBOS, 1999.

²⁴ *Prestiż zawodów*, CBOS, BS 8/2009.

²⁵ *Polacy o służbie wojskowej*, CBOS, BS 19/2008.

by cywilnej (78%). Co ciekawe, odsetek osób wyrażających aprobatę dla tego rozwiązania wzrósł w porównaniu do poprzednich badań. W grudniu 1999 r. takie rozwiązanie uważało za słuszne dwie trzecie badanych (66%), w styczniu 2007 r. – już trzy czwarte (74%). Z biegiem lat zmniejszał się także odsetek osób uważających, że pomimo kontynuowania nauki młodzi ludzie powinni podlegać obowiązkowi wojskowemu lub też odbywać przeszkolenie wojskowe w trakcie edukacji. Zwiększała się natomiast liczba osób uważających, że po zakończeniu edukacji powinni być automatycznie przenoszeni do rezerwy²⁶. Na marginesie tych rozważań warto wskazać, że dla części młodych ludzi mundur stawał się atrakcyjną formą kariery zawodowej²⁷.

Kolejną kwestią, która może rzucić światło na postawy Polaków wobec poszczególnych elementów składowych pacyfizmu jest stosunek do udziału polskich Sił Zbrojnych w operacjach militarnych poza granicami kraju. Momentem przełomowym było tu rozpoczęcie „wojny z terroryzmem” po 11 września 2001 r., kiedy oddziały polskie trafiły najpierw do Afganistanu, a następnie do Iraku. W szczytowych momentach kontyngenty osiągały po 2500 żołnierzy, co było wyraźnym skokiem w porównaniu z poprzednimi misjami (Bośnia, Kosowo, gdzie służyły grupy kilkusetosobowe)²⁸. Jeśli chodzi o naszą misję w Iraku, to praktycznie od początku liczba przeciwników interwencji przeważała nad liczbą zwolenników. Jeszcze w grudniu 2002 r. pojawiają się wyniki pomiaru, w którym pyta się Polaków o to, czy ich zdaniem powinno dojść do interwencji w Iraku²⁹. Jest to o tyle istotne, że wcześniej (8.11.2002) ma miejsce Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ (1441), która daje inspektorom ONZ a także Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej praktycznie nieograniczony dostęp do wszelkich obiektów cywilnych i wojskowych w Iraku. W sondażu zapytano zatem Polaków o to, czy ich zdaniem w sytuacji odkrycia przez inspektorów obecności broni masowego rażenia powinno dojść do określonych działań. Wedle największej części badanych (34%) do takiej interwencji nie powinno dojść w żadnej sytuacji. Dla jednej czwartej badanych interwencję uzasadniałoby stwierdzenie przez komisję ONZ posiadania przez Irak broni masowego rażenia. Jedna szóstka badanych (15%) uważała, że w sytuacji, w której nie ujawni się posiadania broni przez Irak, do takiej interwencji nie powinno dojść. Dla najmniejszej części badanych (6%) interwencja powinna nastąpić obojętnie czy inspektorzy znajdą broń, czy też nie³⁰. W miarę przybliżania się konfliktu, nastroje antywojenne Polaków intensyfikują się. W marcu 2003 r. już 61% badanych twierdzi, iż żadne względy nie uzasadniają zbrojnej interwencji w Iraku. Równocześnie z 15% do 5% spada liczba osób niezdecydowanych³¹.

Do ciekawych wniosków możemy dojść analizując wyniki badań porównawczych zrealizowanych w latach 2003–2007³². W analizowanym okresie liczba przeciw-

²⁶ Tamże.

²⁷ K. Dojwa, *Droga do szeregowca. Wojsko polskie i zawodowa służba w armii w opiniach młodzieży*, [w:] *Podoficerowie grup dyspozycyjnych*, pod red. J. Maciejewski, A. Rusak, A. Krasowska-Marut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

²⁸ P. Turczyński, *Bezpieczeństwo europejskie: systemy, instytucje, funkcjonowanie*, wyd. Atla2, Wrocław 2011, s. 126, 141.

²⁹ *Czy powinno dojść do wojny z Irakiem*, CBOS, BS 2/2003.

³⁰ Tamże.

³¹ *Wzrost nastrojów antywojennych*, CBOS, BS 51/2003.

³² *Stosunek do obecności żołnierzy polskich w Iraku i Afganistanie*, CBOS, BS 162/2007.

ników wyraźnie przewyższała odsetek zwolenników misji. I tak: osoby popierające nasze zaangażowanie stanowiły 16-40% badanych, przy czym odsetek osób deklarujących silne poparcie (wskazanie „zdecydowanie popieram”) oscylował pomiędzy 3 a 15%. Osoby deklarujące swój sprzeciw stanowiły od 53 do 81% badanej populacji. W każdym z dokonanych pomiarów osoby kategorycznie opowiadające się przeciwko interwencji stanowiły co najmniej jedną trzecią zapytanych (30-53%). Zwraca uwagę zmniejszanie się wraz z upływem czasu akceptacji dla naszej misji w Iraku, a także to, że odsetek osób dokonujących wskazania „trudno powiedzieć” był bardzo niski (3-7%).

W październiku 2010 r. prezydent RP B. Komorowski podpisał postanowienie przedłużające obecność polskiego kontyngentu w Afganistanie. Zrealizowane po podjęciu i upublicznieniu tej decyzji badanie sondażowe pokazało, iż większość badanych wypowiadała się negatywnie na temat naszej obecności militarnej w tym kraju. Zwolennikami zaangażowania w misję NATO w Afganistanie było w listopadzie 2010 r. zaledwie 17% badanych³³. W tej grupie jedynie 6% optowało za tym rozwiązaniem w sposób kategoryczny („zdecydowanie popieram”). Praktycznie ośmiu na dziesięciu badanych było przeciwnikami naszej interwencji (79%), przy czym ponad połowa wszystkich badanych (53%) wyrażała swój pogląd w sposób zdecydowany. Symptomatyczny był także bardzo niski odsetek wskazań „trudno powiedzieć” (4%).

Porównanie wyników pomiarów realizowanych od stycznia 2007 r. pozwala na sformułowanie kilku istotnych wniosków. Odsetek osób zdecydowanie popierających interwencję był niewielki i oscylował od 3 do 6%. Udział respondentów wypowiadających się pozytywnie o interwencji (wskazania „zdecydowanie popieram” oraz „raczej popieram”) zamykał się w przedziale 14-22%. Odsetek osób wypowiadających się negatywnie o naszej obecności w Afganistanie nigdy nie był niższy niż 72% (pomiar z września 2007 r.). Generalnie badani artykułujący dezaprobatę stanowili w pomiarach od wskazanych już 72 do 83%. Warto także wskazać, że procent osób wypowiadających się zdecydowanie przeciw naszej interwencji w ramach NATO nigdy nie był mniejszy niż czterech na dziesięciu badanych. Obserwując niski odsetek wskazań niekierunkowych (3-6%) moglibyśmy stwierdzić nie tylko łatwość wypowiadania się na ten temat, ale także posiadanie wykrystalizowanych poglądów na ten temat.

Kolejnym obszarem sporu pacyfistów ze zwolennikami aktywności wojskowej była lokalizacja w Polsce elementów amerykańskiej Tarczy Antyrakietowej. Po zamachach z 11 września 2001 r. Amerykanie postanowili zbudować instalacje chroniące ich terytorium przed atakami rakietowymi z Iranu, a za najlepszą lokalizację uznali terytorium Europy, skąd wrogie rakiety można byłoby strącać relatywnie wcześniej. Latem 2006 r. USA zaproponowały Polsce zainstalowanie wyrzutni antyrakiet (w sąsiednich Czechach znalazłby się naprowadzający je radar). O ile w USA spór dotyczył jedynie technicznych aspektów budowy „tarczy”, o tyle w Europie poddawano w wątpliwość celowość tej instalacji i jej wpływ na międzynarodowe bezpieczeństwo. Projekt ewoluował: w połowie 2007 r. Polska i Czechy zgodziły się na te instalacje, latem 2008 r. podpisaliśmy z administracją prezydenta G. Busha stosowne porozumienia, ale nowy prezydent B. Obama w 2009 r. wycofał się z tej koncepcji, proponując inną – odroczonej w czasie (baza w Polsce miałaby powstać dopiero w 2018 r. jako dalszy etap tego pro-

³³ *Udział polskich w operacji NATO w Afganistanie i jego konsekwencje*, CBOS, BS 159/2010.

jektu, po instalacjach w Rumunii i rozmieszczeniu systemów okrętowych)³⁴. Sprawa „tarczy” pojawi się marginalnie po stronie konkurenta Prezydenta USA, w trakcie kampanii wyborczej 2012 roku, co jednak nie zmieni zaistniałej sytuacji. Natomiast z punktu widzenia podjętych tu rozważań, istotne będą opinie Polaków dla tej inicjatywy.

Generalnie Polacy pozytywnie odnosili się i odnoszą się nadal do naszej obecności w NATO³⁵ i współpracy z USA, niemniej różne aspekty „zacieśnienia” współpracy spotykają się z ich negatywną opinią. Wprawdzie budowa systemu tarczy spotykała się z relatywnie mniejszym sprzeciwem społeczeństwa, niż miało to miejsce w kwestii współpracy w Iraku i Afganistanie, niemniej trudno jest tu mówić o akceptacji. W grudniu 2005 r. zwolennikami takiego rozwiązania była połowa Polaków³⁶, z czasem jednak poparcie to zaczęło spadać. W badaniach 2007 r. odsetek nie przekraczał 28%, zaś w lutym 2008 wyniósł 33%. O ile jeszcze w grudniu 2005 r. liczba przeciwników wynosiła 32%, o tyle w kolejnych pomiarach w 2007 r. oscylowała pomiędzy 54 a 60%. Także w roku 2008 ponad połowa badanych (53%) była przeciwna budowie tarczy. Tym razem zwraca uwagę relatywnie duży udział respondentów niedokonujących wskazań kierunkowych: w omawianych tu 9 kolejnych badaniach zawierają się one pomiędzy 11 a 19% uczestniczących w sondażu³⁷.

Podsumowując tę część rozważań, musimy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Polacy darzą relatywnie dużym szacunkiem żołnierzy zawodowych, zaś sama armia należy do instytucji publicznych cieszących się dużą akceptacją społeczną. Pozostaje to w pewnym dysonansie do badań dotyczących innych aspektów pacyfizmu. Praktycznie wszystkie pomiary wskazują na to, że postulaty które, wcześniej odnajdywaliśmy w programach i działaniach polskich pacyfistów zyskują aprobatę społeczną. Oczywiście analiza poszczególnych pomiarów w badaniach dynamicznych pokazuje na pewne fluktuacje: niekiedy wywołane przekazami medialnymi, niekiedy – konkretnym zdarzeniem, wypowiedzią lub decyzją polityczną. Niemniej faktem pozostaje, że ogół Polaków negatywnie opowiada się o naszym zaangażowaniu militarnym poza granicami kraju i że relatywnie pozytywny odbiór profesjonalizacji polskich Sił Zbrojnych wiązał się w dużym stopniu z rezygnacją z obowiązku odbycia zasadniczej służby wojskowej. Nawet kwestia budowy Tarczy Antyrakietowej w Polsce, retorycznie uzasadniana zwiększeniem naszego bezpieczeństwa w świetle danych ilościowych świadczyłaby o przyjęciu przez większość badanych płaszczyzny dyskursu dotyczącej faktycznego generowania nowych zagrożeń.

3. POTENCJALNI PACYFIŚCI – CZYLI KTO?

Jeśli chodzi o uczestników nowych ruchów społecznych, to często rekrutują się oni z nowej klasy średniej. U progu I. 70. XX wieku powstaje ruch hipisowski. „Dzieci – kwiaty” w dużej mierze pochodzą z *Upper Middle Class*, czyli z najbogatszych, najbardziej uprzywilejowanych warstw społeczeństwa. *Trudno uwierzyć, że większość z nich, mieszkających w nieprawdopodobnie brudnych, nędznych melinach czy komu-*

³⁴ P. Turczyński, *Bezpieczeństwo...*, op. cit., oraz P. Turczyński, *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3/2011, Wrocław 2011, s. 163-181.

³⁵ K. Dojwa, *Dziesięciolecie Polski w Pakcie Północnoatlantyckim w ocenie opinii publicznej*, [w:] *10 lat Polski w NATO. Materiały pokonferencyjne*, pod red. A. Skrabacz, CBW, Warszawa 2010, s. 142-166.

³⁶ *O udziale Polskich żołnierzy w operacjach militarnych za granicą, tarczy antyrakietowej i zagrożeniu terroryzmem*, CBOS, BS 31/2008.

³⁷ Tamże.

*nach, całkowicie bezbronnych wobec agresywności swego otoczenia, mogłoby w ciągu niecałych 24 godzin powrócić do Ameryki wygodnych domów, dwu samochodów i wszystkich innych standardowych materialnych korzyści, składających się na obraz amerykańskiej nirwany*³⁸. Oczywiście trudno jest porównywać sytuację mającą miejsce w USA pod koniec I. 60 XX wieku z sytuacją Polski z początków XXI wieku. Na ową trudność porównania składa się zarówno historia, jak i polityka oraz gospodarka i kultura. Niemniej, nawet na bazie obserwacji samych manifestacji antywojennych i ich liderów moglibyśmy wysnuć wniosek o tym, kto (w znaczeniu socjodemograficznym) taką aktywnością byłby głównie zainteresowany. W przypadku polskich aktywistów dużą część stanowią uczniowie liceów ogólnokształcących, a także studenci i ludzie młodzi. Manifestacje i pikety miały miejsce w dużych miastach – jednakże nadużyciem byłoby stwierdzenie, że udział w nich brali tylko mieszkańcy metropolii. Symptomatyczny może być opis reakcji przechodniów na demonstrację, która odbyła się w 2004 r. w Kielcach. *Akcja spotkała się z zainteresowaniem, głównie ze strony młodych oraz osób starszych z rodzinami, odmienne natomiast były reakcje ludzi w średnim wieku. Niektórzy z nich wręcz wulgarnie wyrażali swoją dezaprobatę*³⁹.

Omawiane poniżej badania ilościowe pozwalają nam natomiast określić, które grupy socjodemograficzne mogłyby stanowić potencjalne zaplecze ruchu pacyfistycznego. Posłużmy się przykładami. Badanie z 2007 r. dotyczące stosunku Polaków do naszej obecności w Afganistanie⁴⁰ i pytanie dotyczące poparcia naszej obecności w tym kraju. Wśród ogółu respondentów pozytywną opinię na ten temat artykułuje zaledwie 16%, 81% jest przeciwnego zdania. Pobieżna obserwacja manifestacji, pikiet, akcji społecznych i innych form aktywności antywojennej prowadzi nas do wniosku, że zdecydowanymi przeciwnikami interwencji powinni być młodzi ludzie. Tymczasem to właśnie wśród osób w wieku 18-24 lata interwencja zyskuje najwięcej zwolenników (28%), aby w dalszych przedziałach wiekowych ulegać obniżeniu (25-34 lata – 23% popierających, 35-44 lata – 16%). W świetle tych wskazań osoby najstarsze, urodzone w latach II Wojny Światowej lub wcześniej reprezentowałyby postawy najsilniej pacyfistyczne (8% wskazań). Podobną zależność pomiędzy zmienną zależną, jaką jest stosunek do udziału polskich żołnierzy w operacji NATO w Afganistanie a zmienną niezależną wieku widzimy w 2010 r.⁴¹. O ile wśród ogółu respondentów pozytywnie o misji wypowiada się zaledwie 17%, o tyle wśród najmłodszych badanych ten odsetek jest niemal dwukrotnie wyższy i wynosi 30%, by wśród osób najstarszych osiągnąć zaledwie 9%.

Jeśli chodzi o płeć jako czynnik różnicujący wskazania badanych, to także zauważalne są różnice. Generalnie poglądy pacyfistyczne przypisywane kobietom⁴² tu też są obserwowalne. W badaniu z 2007 r. poparcie dla udziału polskich żołnierzy w operacji irackiej wyraża 22% mężczyzn i zaledwie 10% kobiet. Podobnie będzie w roku 2010: poparcie dla operacji wyrazi wtedy 21% mężczyzn oraz 14% kobiet.

³⁸ K. Jankowski, *Hipisi. W poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Wyd. Jacek Santorski & CO, Warszawa 2003, s. 44.

³⁹ *Wolność, równość...*, tamże, s. 66.

⁴⁰ *Stosunek do obecności żołnierzy polskich w Iraku i Afganistanie*, BS 162/2007.

⁴¹ *Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i jego konsekwencje*, CBOS, 159/2010.

⁴² Więcej na ten temat: Cleire M. Renzetti, Daniel J. Curran *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wyd. PWN, Warszawa 2005, s. 444-459.

Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to dysproporcje dotyczące poparcia dla naszego udziału w misji w Iraku nie były praktycznie widoczne, ujawniły się w słabej formie w badaniu dotyczącym Iraku,⁴³ gdzie mieszkańcy wsi częściej wypowiadali się przeciwko interwencji. Inaczej było natomiast, jeśli chodzi o wykształcenie badanych. W roku 2007 największymi pacyfistami były osoby posiadające wykształcenie podstawowe (8% poparcia dla naszej obecności w Iraku), gdy tymczasem wśród osób posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe i wyższe poparcie było wyższe (wynosi 18%, zaś u osób mających wykształcenie średnie – 19%). Podobnie jest trzy lata później, gdzie akceptację dla naszej operacji w Afganistanie deklaruje 11% osób o wykształceniu podstawowym (oraz 14% osób o wykształceniu zawodowym, 20% – o wykształceniu średnim oraz 25% – o wykształceniu wyższym). Zwraca uwagę jeszcze jedna kwestia. Otóż wśród osób biernych zawodowo, kategorią najsilniej popierającą obie interwencje są uczniowie i studenci – w badaniu z 2007 r. to poparcie wynosi tu 27%, zaś w 2010 r. – 30%.

Zatem w świetle owych danych ilościowych naturalnym zapleczem pacyfistów powinny być osoby starsze, posiadające niższe wykształcenie, mieszkańcy wsi, mężczyźni. Ich naturalnym przeciwieństwem byłiby mieszkańcy metropolii, posiadający wyższe wykształcenie, młodzi bądź w średnim wieku, częściej mężczyźni. Wiemy jednak, że istnieją postawy niepełne, pozbawione komponentu behawioralnego – w przypadku których sam stosunek do jakiejś kwestii nie wiąże się z faktyczną aktywnością. Aby powstał ruch społeczny nie jest konieczne, by ogarniał on swoim zasięgiem większość społeczeństwa – niekiedy wystarczy jego niewielki wycinek, aby doszło do zmiany społecznej. Tak więc moglibyśmy próbować tłumaczyć ów dysonans.

PODSUMOWANIE

Pacyfizm jako ruch społeczny, czy nawet postawa światopoglądowa ewoluuje i zmienia się w czasie. Zmianie ulegają także motywy, które aktywizują jednostki do tego, aby opowiadać się po stronie pokoju, nie zaś wojny. W „Encyklopedii Guttenberga” czytamy o przemianach pojmowania pacyfizmu. Otóż *dawniej wyznawano motywy idealistyczne natury religijnej, etycznej, humanitarnej, obecnie walczy się przede wszystkim dowodami treści gospodarczej, czy wykazania zgubności przyszłej wojny*⁴⁴. Oczywiście trudno bez badań empirycznych udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, co sprawia, że są jednostki angażujące się aktywnie w kwestie pacyfistyczne, czy też co sprawia że różne składniki postawy pacyfistycznej dominują ilościowo w naszym społeczeństwie. Czy dominowałyby one także w przypadku faktycznego zagrożenia naszego kraju, w sytuacji w której wróg przekroczyłby granice naszego państwa?

Patrząc z perspektywy globalnej na współczesny ruch pacyfistyczny widzimy trudności, na które napotyka, a wskazywane trzydzieści lat temu argumenty⁴⁵ pozostają nadal aktualne: niewielkie wpływy w społeczeństwie, brak szans na dające ruchowi poczucie sukcesu zmiany oraz przebudowę świata w duchu pokoju. Jak wskazuje

⁴³ Niemniej w każdym z badań to rolnicy są aktywną zawodowo grupą społeczno-zawodową deklarującą najniższe poparcie dla naszej obecności militarnej poza granicami kraju.

⁴⁴ *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Guttenberga*, Tom. XII, Wydawnictwo Gutenberg - Print, Warszawa 1994, s. 68.

⁴⁵ *Por. B. Overy, How Effective Are Peace Movements, Montreal 1982, s. 8, za: W. Modzelewski, Pacyfizm. Wzory i naśladowcy, tamże, s. 103.*

W. Modzelewski ruch pacyfistyczny natrafia na utrudnienia *praktycznie jest to stan permanentnej krytyki różnych aspektów życia społecznego i politycznego, permanentnych działań na relatywnie niewielką skalę, okazjonalnego wzrostu aktywności [...] oraz ciągłego wyczekiwania sytuacji, w której bardziej zasadnicze zmiany będą możliwe*⁴⁶. Nie bez znaczenia jest tu to, że wojna prowadzona przez państwo poza jego granicami nie naraża ludności na faktyczne niebezpieczeństwa⁴⁷, stąd też w świetle innych problemów społecznych, może ona schodzić na plan dalszy. Utrudnieniem jest nie tylko ponowoczesna i często ainstytucjonalna forma samych podmiotów tworzących ruch, ale także czynniki tkwiące bezpośrednio w naszym społeczeństwie. Ponad dziesięć lat temu H. Olszewski⁴⁸ wskazywał na wysoką frekwencyjność w naszym społeczeństwie postaw indywidualistycznych. Nadal jednak walka o pracę i zarobki, rywalizacja, partykularyzm oraz konsumpcjonizm stanowią antykatalizator społeczeństwa obywatelskiego, czyli społeczeństwa, w którym działa się wspólnie i pomaga innym. Społeczeństwa w których stowarzyszenia, społeczności lokalne, zrzeszenia oraz ruchy społeczne mogą liczyć na duży odzew dla swojej aktywności. Jest to istotne zarówno na poziomie lokalnym, regionalnym jak i państwowym – niemniej nawet procesualne ujmowanie społeczeństwa obywatelskiego w Polsce nie napawa optymizmem⁴⁹. Pacyfizm jako ideologia nie jest nośnym hasłem wyborczym – to nie wojna w Iraku zmiata niemal ze sceny politycznej rząd L. Millera, a potem SLD. Przedłużenie naszej misji w Afganistanie przez prezydenta B. Komorowskiego z punktu widzenia sondaży opinii nie będzie zauważalne. Jedyna partia polityczna (PSL), która konsekwentnie tego typu kwestie będzie dokooptowywać do swojej platformy programowej będzie wygrywać wybory dzięki zupełnie innym kwestiom i strategiom⁵⁰.

W sytuacji, w której polskie ulice zapelnia się młodymi ludźmi protestującymi przeciwko ACTA albo tymi którzy będą protestować przeciwko instytucjonalnym decyzjom dotyczącym telewizji „Trwam”, organizacje głoszące postulaty pacyfistyczne trafią na margines. Powodów zewnętrznych będzie wiele i będą się one zamykać w kwestiach społecznych, gospodarczych i politycznych. Nie bez znaczenia stanie się sama kondycja organizacji pacyfistycznych. Część z nich przestane istnieć, inne dokonają reorientacji programowej, kolejne – te które angażowały się w działania antywojenne traktując je akcyjnie – powrócą do swych dawnych programowych korzeni.

LITERATURA

1. *Czy powinno dojść do wojny z Irakiem*. CBOS, BS 2/2003.

⁴⁶ W. Modzelewski, op. cit., s. 103.

⁴⁷ M. Waltzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Wyd. PWN, Warszawa 2010, s. 433.

⁴⁸ H. Olszewski *Idee i ruchy społeczne XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 11.

⁴⁹ K. Dojwa, „Nieobywatelskie” społeczności lokalne? – w świetle badań nad polityczną partycypacją lokalną Dolnoślązaków, [w:] *Closer to citizens. Wyzwania dla polskiej demokracji w Unii Europejskiej*, pod red. A. Wiktorskiej-Świeckiej, W. Bokajły, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008, s. 265-77.

⁵⁰ K. Dojwa, *Polskie Stronnictwo Ludowe na arenie samorządowej. Wybrane aspekty aktywności ludowców w wyborach samorządowych w latach 1990-2010*, [w:] „Samorząd terytorialny”, nr 7-8/2011, Warszawa 2011, s. 47-60.

2. Dojwa K., *Polskie Stronnictwo Ludowe na arenie samorządowej. Wybrane aspekty aktywności ludowców w wyborach samorządowych w latach 1990-2010*, [w:] „Samorząd terytorialny”, nr 7-8/2011, Warszawa 2011.
3. Dojwa K., *Droga do szeregowca. Wojsko polskie i zawodowa służba w armii w opiniach młodzieży*, [w:] *Podoficerowie grup dyspozycyjnych*, pod red. J. Maciejewski, A. Rusak, A. Krasowska-Marut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
4. Dojwa K., *Dziesięciolecie Polski w Pakcie Północnoatlantyckim w ocenie opinii publicznej*, [w:] *10 lat Polski w NATO*, Materiały pokonferencyjne, pod red. Skrabacz A., CBW, Warszawa 2009.
5. Dojwa K., Maciejewski J., *Struktura zawodowa i społeczna percepcja zawodów w Polsce. Ujęcie socjologiczne*, [w:] „Wrocławski Biuletyn Gospodarczy. Ekonomia i Socjologia” Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, nr 41/2009, Wrocław 2009.
6. Dojwa K., „Nieobywatelskie” społeczności lokalne? – w świetle badań nad polityczną partycypacją lokalną Dolnoślązaków, [w:] *Closer to citizens. Wyzwania dla polskiej demokracji w Unii Europejskiej*, pod red. A. Wiktorskiej-Świeckiej, W. Bokajły, Oficyna Wydawnicza Atut - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008.
7. Dojwa K., *Świat dla ludzi*, [w:] „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny”, nr 12/2004, Warszawa 2004.
8. Eckert E., *Historia polityczna Polski lat 1918-39*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.
9. Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, IFiS PAN, Warszawa 1996.
10. Jankowski K., Hipisi. *W poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Wyd. Jacek Santorski & CO, Warszawa 2003.
11. Klein N., *No Logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004.
12. Kuczyński P., *Socjologia ruchów społecznych w Polsce*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3/1991, Warszawa 1991.
13. *Leksykon Politologii*, pod red. Antoszewskiego A., Herbuta R., Wyd. Alta2, Wrocław 1996.
14. Maciejewski J., *Sylwetka oficera WP w dobie przemian ustrojowych*, [w:] *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa narodowego*, pod red. Kołodziejczyk T., Kozerański D.S., Maciejewski J., Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
15. Mandes S., *Ruchy społeczne w Polsce*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. Marody M., Wydanie nowe, Wyd. Scholar, Warszawa 2007.
16. Modzelewski W., *Pacyfizm i okolice*, ISP PAN, Warszaw 1995.
17. Modzelewski W., *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

18. Narveson J., *Pacyfizm. Analiza filozoficzna*, [w:] *Etyka wojny. Antologia tekstów*, pod red. Żuradzki T., Kuniński T., PWN, Warszawa 2009.
19. *O udziale Polskich żołnierzy w operacjach militarnych za granicą, tarczy antyrakietowej i zagrożeniu terroryzmem*, CBOS, BS 31/2008.
20. Offe C., *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] *Socjologia. Lektury*, pod red. Sztompki P., Kuci M., Znak, Kraków 2005.
21. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik Socjologiczny*, Wyd. Graffiti BC, Toruń 1997.
22. Olszewski H., *Idee i ruchy społeczne XX wieku*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2011.
23. Overy B., *How Effective Are Peace Movements*, Montreal 1982.
24. „Pacyfiści będą demonstrować w czasie wizyty Obamy” „nie dla baz USA w Polsce”, Polskie Radio, 24.05.2011 r.
25. Pohorski M., Słomczyński K.M., Wesolowski W., *Prestiż zawodów w Polsce 1958-1975*. OBOP, 27/1975.
26. *Polacy o służbie wojskowej*, CBOS, BS 19/2008.
27. *Prestiż zawodów*, CBOS, 1999.
28. *Prestiż zawodów*, CBOS, BS 8/2009.
29. Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 2005.
30. *Stosunek do obecności żołnierzy polskich w Iraku i Afganistanie*, CBOS, BS, nr 162/2007, Warszawa 2007.
31. Śliwa M., *Ruch „Wolność i Pokój” 1985-89*, Praca magisterska.
32. Tarrow S., McAdam D., *Protesty ponadnarodowe. Zmiana skali*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, pod red. K. Gorlacha, P.H. Money'a, Wyd. Scholar, Warszawa 2008.
33. Tarrow S., *Dwojaki charakter ponadnarodowych ruchów kotestacyjnych. Działanie w osamotnieniu czy zupełnie nowa rzeczywistość?*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych* pod red. Gorlacha K., Money'a P.H., Wyd. Scholar, Warszawa 2008.
34. Titkow A., *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2007.
35. Turczyński P., *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3/2011, Wrocław 2011.
36. Turczyński P., *Bezpieczeństwo europejskie: systemy, instytucje, funkcjonowanie*, Atla2, Wrocław 2011.
37. *Udział Polski w operacji NATO w Afganistanie i jego konsekwencje*, CBOS, nr 159/2010, Warszawa 2010.
38. Wereszczycki H., *Historia polityczna Polski 1864-1918*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.
39. Waltzer M., *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, Wyd. PWN, Warszawa 2010.

40. *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Guttenberga*, Tom. XII. Wyd. Gutenberg – Print, Warszawa 1994.
41. *Wolność, równość, odmiennosc. Nowe ruchy społeczne w Polsce początku XXI wieku*, pod red. Krzemiński I., Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
42. *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku. Wydanie nowe*, pod red. M. Marody, Wyd. Scholar, Warszawa 2007.
43. *Wzrost nastrojów antywojennych*, CBOS, BS 51/2003.
44. [online]. [dostęp: 2011]. Dostępny w Internecie: www.pacyfizm.pl.
45. [online]. [dostęp: 2011]. Dostępny w Internecie: www.polskieradio.pl.
46. [online]. [dostęp: 2011]. Dostępny w Internecie: www.ruchwip.org.
47. [online]. [dostęp: 2011]. Dostępny w Internecie: www.tezeusz.pl.

Inne źródła

1. *Deklaracja założycielska ruchu „Wolność i Pokój”*, Kraków, 14 IV 1985 r.
2. *Deklaracja ideowa, Machowa k. Tarnowa, 17 listopada 1985 r.*

ARE THE POLISH PEOPLE PACIFISTS? ATTITUDES AND OPINIONS OF POLES REGARDING SELECTED ISSUES RAISED BY PACIFIST MOVEMENT

Summary

In Poland the impact of pacifist organizations in our society was very limited: whereas in the United States and Western European countries anti-war manifestations gathered hundreds of thousands of participants, in Poland their scale was often incomparably smaller. Interestingly enough, it does not mean that the theses propagated by pacifists fall on deaf ears; on the contrary, it can be claimed that they generally receive wide social acceptance. This could be seen, for instance, in the opinions expressed by Poles on compulsory military service. It also could, and still can, be seen in the attitudes towards various military conflicts and interventions of our soldiers outside our country. In interpreting this dissonance one can point to the weakness of social movements themselves and their image in the society, relatively large respect for the armed forces and regular soldiers, Poles' unwillingness to be involved in social activity, the weakness of civil society, and many other factors.

Keywords: *social movement, pacifism, pacifists, war*